WIELKOPOLSKI

CENA NUMERU 5 ZŁ

DZIENNIK LUDOWY

ROK I, Nr 19
PONIEDZIAŁEK
2 sierpnia 1948 roku

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

Wymiana not między Warszawą a Londynem

Rząd Polski podtrzymuje protest przeciw uchwałom konferencji londyńskiej

Na notę polską w sprawie uchwał konferencji londyńskiej odnośnie Niemiec, złożoną przez ambasadora R. P. w Londynie dnia 18 czerwca 1948 r. ministrowi Bevinowi, Rząd Polski otrzymał odpowiedź, którą podajemy w obszernym streszczeniu:

Zdaniem rządu brytyjskiego trzy mocarstwa zachodnie czyniły wysiłki dla osiągnięcia porozumienia czteromocarstwowego w sprawie Niemiec za pośrednictwem Rady Ministrów Spraw Zagr. i Sojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie, jednak wysiłki te zostały udaremnione w następstwie stanowiska Zw. Radzieckiego.

Rząd Brytyjski nie godzi się ze stanowiskiem Rządu Polskiego, że decyzje londyńskie zostały uchwalone przez ciało przypadkowe W związku z tą kwestią, rząd brytyjski uważa za słuszne przypomnieć Rządowi Polskiemu, że uchwały poczdamskie w sprawie zachodnich granic Polski nie zostały powzięte przez wszystkie cztery mocarstwa, gdyż Francja nie uczestniczyła w sprawie granic polskich.

Zdaniem rządu brytyjskiego każde z mocarstw okupujących Niemcy jest uprawnione naradzać się z innymi mocarstwami w sprawach, dotyczących ich stref okupacyjnych w Niemczech. Każde z tych mocarstw może również konsultować się z państwami, nie biorącymi udziału w okupacji Niemiec, w sprawie ich interesów w Niemczech.

Rząd brytyjski nie może dopuścić do wzrostu wydatków, związanych z okupacją Niemiec i uważa się za uprawniony do podjęcia odpowiednich kroków w celu zmniejszenia ciężarów brytyjskich płatników podatkowych.

Rząd brytyjski uważa, że podjął on wszelkie możliwe kroki w celu zniszczenia militarnej potęgi Niemiec, na której opiera się możliwość prowadzenia polityki agresji. Uchwały londyńskie zapewniają zdaniem rządu brytyjskiego rozbrojenie i demilitaryzację Niemiec oraz zapobiegają możliwości nadużycia gospodarczego potencjału Zagłębia Ruhry dla celów agresywnych. Uchwały londyńskie nie przeszkadzają również socjalizacji ciężkiego przemysłu niemieckiego, którą rząd brytyjski popiera.

Zdaniem rządu brytyjskiego demokratyzacja Niemiec Zachodnich jest zapewniona, dopóki mocarstwa zachodnie kontynuują okupację swoich stref, naomiast nie uważa, by partie polityczne w radzieckiej strefie Niemiec opierały się na żywiołach demokratycznych.

Rząd brytyjski „z dumą przypomina, że w roku 1939 zawarł on traktat o wzajemnej pomocy z Polską" i pierwszy przyszedł z pomocą Polsce „przez wypowiedzenie wojny Niemcom".

Jakkolwiek rząd brytyjski uznaje zainteresowania Polski przyszłością Niemiec i byłby rad naradzić się ze wschodnimi sąsiadami Niemiec, tak samo, jak z sąsiadami zachodnimi, to jednak uważa za stosowne wyciągnąć wnioski z historii rozwoju „planu odbudowy Europy", do którego Rząd Polski ustosunkował się negatywnie. Zaproszenie Polski do naradzenia się z rządem brytyjskim w sprawie Niemiec nie służyłoby, zdaniem rządu brytyjskiego, „żadnemu użytecznemu celowi", a nadto „postawiłoby Rząd Polski w kłopotliwej sytuacji w jego stosunkach ze Związkiem Radzieckim".

Rząd brytyjski jest zdecydowany nie rozdzielać Europy, ani nie dawać zachęty do odżycia silnych Niemiec, jednak zastrzega sobie prawo przedsiębrania takich kroków, jakie uzna za konieczne dla sprostania sytuacji, za którą nie czuje się odpowiedzialnym.

Tragiczna klęska

Powstanie Warszawskie przejdzie do historii Polski jako tragiczna klęska.

Sytuacja polityczna i militarna w sierpniu 1944 roku była całkiem jasna. Anglicy i Amerykanie borykali się ciągle na linii Maginota, a Armia Radziecka dochodziła do Wisły. Treść porozumienia Jałtańskiego, przewidująca, że armie sojusznicze ze Wschodu i Zachodu spotkają się w Niemczech, na linii Łaby i w tych proporcjach będą okupowały Niemcy, nie była również tajemnicą dla rządu polskiego w Londynie.

Z tego stanu rzeczy zdawali sobie sprawę demokratyczni przywódcy społeczeństwa polskiego i z niepokojem patrzyli na politykę delegatury londyńskiej w kraju, która swym postępowaniem przekreślała wszelką możliwość współpracy między Polską, a Związkiem Radzieckim.

Organ Stronnictwa Ludowego w czasie okupacji „Wola Ludu" tak określał w jednym z artykułów politykę delegatury londyńskiej, na parę miesięcy przed powstaniem:

„Cała polityka wstecznictwa obraca się wokół niebezpieczeństwa bolszewickiego. To właśnie jest ten chorobliwy strach przed niepewnością jutra naszych panów obszarników.

Ponieważ Polska już rychło może być uwolniona przez Czerwoną Armię, a ani rząd emigracyjny, ani „Rada Jedności Narodowej" nie są zdolne do nawiązania zerwanych więzów z aliantem wschodnim, Polska zaś po uwolnieniu jej spod okupacji niemieckiej nie może stać bezładem — Stronnictwo Ludowe deleguje swoich przedstawicieli do K.R.N.".

Tej konstruktywnej polityce polskiej racji stanu reprezentowanej przez obóz demokracji polskiej, przeciwstawili politykierzy „Londynu" nieodpowiedzialne awanturnictwo, które w konsekwencji doprowadziło do zburzenia Warszawy.

Powstanie wywołane na rozkaz Mikołajczyka w Warszawie, bez porozumienia się ze sztabem brytyjskim ani radzieckim, miało charakter nie tylko antyniemiecki, ale i antyradziecki. Antyniemieckie były hasła, wypisywane kredą przez bohaterskich powstańców na murach Warszawy, ale antyradziecka była treść polityczna powstania, jego założenia. Strzelając do Niemców, młodzi chłopcy z batalionów powstańczych nie wiedzieli, że w myśl rachub politycznych przywódców, walczą o Polskę dla obszarników, o Polskę bankierów i karteli.

Tym większa jest wina przywódców powstania, że ten zapał i ładunek nienawiści zgromadzony w stolicy kraju do Niemców, chcieli wbrew woli jej mieszkańców użyć dla swych egoistycznych celów, nie mających nic wspólnego z pojęciem Wolnej Polski, o którą chciał walczyć lud Warszawy.

Dziś, kiedy siłami chłopów i robotników dźwiga się cały kraj ze zniszczeń wojennych, a Warszawa z gruzu, czas jest aby we właściwy sposób spojrzeć na „sprawę powstania", aby to o co walczył na barykadach Starówki powstaniec warszawski odróżnić, od mafijnej roboty Mikołajczyka, Pełczyńskiego czy Sosnkowskiego. Dla nas Polaków powstanie zostanie symbolem tragicznej klęski, której mogła Warszawa uniknąć, gdyby nie zła wola tych, o których pisał przed 39 laty w „Wyzwoleniu" Tomasz Nocznicki, że wolą „niech zginie Polska cała, jeśli giną nasze przywileje i folwarki". **S. O.**

Mosley — angielski faszysta

jest przyjacielem hitlerowców i podtrzymuje ich na duchu

Na zebraniu brytyjskiej organizacji walki z faszyzmem pod nazwą „Grupa 43", podano do wiadomości, że przywódca faszystów angielskich **Sir Oswald Mosley, utrzymuje ścisłą łączność z ruchem nazistowskim w Niemczech i zaopatruje neohitlerowców niemieckich w specjalnie drukowane dla nich w Anglii pismo „Deutsche Flugblatt".** Liczne egzemplarze tego pisma wpadły w ręce wspomnianej wyżej organizacji antyfaszystowskiej i zostały przekazane władzom brytyjskim, celem przeprowadzenia dochodzeń.

Wiadomość powyższa wywołała olbrzymią sensację w Londynie. Jak się okazuje, pismo to drukowane w 10 tysiącach egzemplarzy, rozmaitymi nielegalnymi drogami, często przez Hiszpanię, Irlandię, Amerykę Południową i Afrykę Południową, dostarczane było do Niemiec. Na 1 stronie jednego z numerów tego pisma widnieje wielka fotografia Mosley'a z podpisem „von Oswald Mosley". Artykuły zawarte w tym piśmie propagują teorie rasistowskie oraz nawołują do utworzenia „Unii Europejskiej" i odbudowy Niemiec w ich przedwojennej potędze.

»Służba Polsce« w »akcji drogowej«



Budowa nowej drogi kołowej w pow. inowrocławskim.

Gwarancje USA

dla bloku zachodniego

uzależnione są od przyjęcia zobowiązań politycznych

Dziennik „Svobodne Slovo" donosi z Waszyngtonu, powołując się na informacje z kół dyplomatycznych, że podsekretarz stanu USA Lovett uzależnił podjęcie rokowań w sprawie ewentualnych gwarancji USA dla bloku zachodniego od uprzedniego przyjęcia następujących zobowiązań politycznych:

Do bloku zachodniego winny być włączone również pozostałe państwa Europy Zachodniej, w tej liczbie tak że Niemcy Zachodnie,

Uczestnicy bloku zachodniego winni swą akcję na arenie międzynarodowej uzgadniać uprzednio z Departamentem Stanu USA,

Państwa bloku zachodniego ułożą swe stosunki polityczne i gospodarcze z Europą Wschodnią zgodnie z żądaniami USA,

Członkowie bloku zachodniego uznają plan strategiczny, opracowany „wspólnie" z dowództwem USA. Plan ten, jak twierdzi gazeta został już zresztą samodzielnie opracowany przez generała Bredley'a i przedstawiony do aprobaty Anglii.

Zdaniem dziennika, Wielka Brytania wyraziła już zgodę na wszystkie żądania USA, natomiast Francja i państwa Beneluxu miały podobno zgłosić zastrzeżenia jedynie do punktu 4 żądań Lovetta. Dziennik podkreśla, iż zastrzeżenia te nie są w Waszyngtonie zbyt poważnie brane, z uwagi na całkowitą zależność rządów Francji i krajów Beneluxu od USA i Anglii.

Oświadczenie Luigi Longo

w parlamencie włoskim

Zastępca sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej Luigi Longo w przemówieniu, wygłoszonym w Izbie Deputowanych napiętnował „antyludową i prowokacyjną politykę rządu de Gaspeziego, która po zamachu na Togliatti'ego przejawiła się przede wszystkim w terrorze policyjnym i w próbach zgniecenia opozycji w kraju i w parlamencie". Mówca oskarżył rząd o wkroczenie na drogę faszyzmu.

W końcowej części swego przemówienia Longo oświadczył, że komunistyczna frakcja parlamentarna wycofuje wniosek w sprawie votum nieufności dla rządu, zgłoszony po zamachu na Togliattiego, gdyż uważa za bezcelowe oddawanie go pod głosowanie z uwagi na to, że partie koalicyjne, posiadające w parlamencie większości, ślepo podporządkowują się rządowi. Longo podkreślił jednocześnie, że partia komunistyczna kontynuować będzie swą walkę w kraju.

Wspaniały rekord przemysłu węglowego

Rosnące z miesiąca na miesiąc wysiłki polskiego górnika nad podniesieniem wydajności pracy i wykonaniem przedterminowym państwowego planu wydobycia węgla zostały w bieżącym miesiącu ukoronowane nowym wspaniałym sukcesem kopalń polskich.

W dniu 31 lipca rb. polski przemysł węglowy osiągnął po raz pierwszy w swej historii 6.000.000 ton miesięcznego wydobycia. Sukcesem tym rozpoczyna się nowy etap pracy polskiego przemysłu węglowego, na jego drodze rozwojowej, na którą wprowadziło go obejmujące coraz szersze rzesze górników współzawodnictwo pracy.

Odpowiedź Rządu Polskiego na notę brytyjską

W odpowiedzi na notę rządu brytyjskiego (zamieszczoną na str. 1), **ambasador R. P. w Londynie, Jerzy Michałowski złożył w dniu 30 lipca 1948 r. ministrowi Bevinowi notę, którą przytaczamy w streszczeniu:**

Rząd mój z uwagą przestudiował odpowiedź Rządu J.K.M. na notę polską w sprawie uchwał konferencji londyńskiej trzech mocarstw, z udziałem państw Beneluxu. Po zapoznaniu się z argumentami Rządu J.K.M., Rząd Polski musi jednak stwierdzić, że jego obawy wyrażone w poprzedniej nocie **nie tylko nie zostały rozproszone, lecz wzmagają się jeszcze,** wobec już widocznyc **fatalnych skutków** realizacji tych uchwał w Niemczech.

Rząd Polski nie może zgodzić się ze stanowiskiem, że jednostronne rozwiązania, narzucone przez konferencję londyńską w sprawach niemieckich, były nieuniknione, jak to usiłuje uzasadnić nota Rządu J.K.M.

Rząd Polski niezmiennie traktuje zgodność działania czterech Wielkich Mocarstw jako właściwą gwarancję słusznego uregulowania sprawy Niemiec i bezpieczeństwa i przekonany jest, że warunki dla takiego uregulowania istnieją, o ile tylko dotychczas zawarte i obowiązujące porozumienia mocarstw w sprawie Niemiec będą respektowane, a decyzje będą pozostawione organom do tego uprawnionym.

Rząd Polski musi stwierdzić, że argument przytoczony w punkcie 4 noty Rządu J. K. M. **nie posiada żadnego związku** ze sprawą kompetencji konferencji trzech mocarstw w Londynie, albowiem sprawa ziem na wschód od Odry i Nysy Zachodniej **nie była łączona z administracją jakiejkolwiek strefy,** a zatem nie wchodzi w zakres kompetencji mechanizmu Rady Kontroli, a uchwały poczdamskie, sygnatariuszem których jest Rząd J. K. M. oraz późniejsze akty i umowy oparte na nich, m. in. w szczególności umowa polsko - brytyjska z dnia 5 stycznia 1946 r. w sprawie przesiedlenia Niemców, sprawę tę w sposób jasny i niepozostawiający wątpliwości załatwiły. Natomiast pogląd Rządu Polskiego o niekompetencji trzech mocarstw w Londynie — wyrażony w nocie z 18 czerwca 1948 r. oraz w późniejszym komunikacie konferencji 8 ministrów spraw zagranicznych w Warszawie — uzasadniają postanowienia uchwał poczdamskich w przedmiocie składu i zakresu działania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Konferencja londyńska trzech mocarstw nie może być również uważana za wykonanie bezspornego zobowiązania, wynikającego z deklaracji z 5 czerwca 1945 r. o konsultacji ani też późniejszych zobowiązań w tym przedmiocie, wynikających z uchwał poczdamskich, ponieważ uwzględniała ona konsultację **tylko niektórych** dowolnie dobranych państw. Pogląd ten jest uzasadniony tym bardziej, że przedmiotem obrad i decyzji konferencji londyńskiej były sprawy, wykraczające daleko poza administracyjne zagadnienia jakiejkolwiek strefy, a dotyczyły one Niemiec jako całości, o czym świadczą chociażby próby przesądzenia w sposób trwały form ustroju Niemiec. Ratyfikacja tych decyzji przez państwa, które uczestniczyły w konferencji, świadczy dodatkowo o tym, że **konferencja londyńska nie była „naradą"** jak ją określa nota Rządu J. K. M., ale że podjęła się ona **zadania zastąpienia traktatu pokojowego z Niemcami przez swe decyzje zmierzające do ich rozbicia.** O ile taką właśnie drogę wybrał Rząd J. K. M., by odciążyć płatnika brytyjskiego, to Rząd Polski pozwala sobie ze swej strony zauważyć — aczkolwiek nie zamierza się wypowiadać w sprawach korzyści lub też ciężarów wynikających z okupowania strefy brytyjskiej — że temu dezyderatowi niewątpliwie skuteczniej i szybciej stałoby się zadość w drodze realizacji reform i zasad gospodarczych, wynikających z treści uchwał poczdamskich.

Co się tyczy demokratyzacji Niemiec Zachodnich, która, jak stwierdza nota Rządu J. K. M., jest zapewniona „dopóki mocarstwa zachodnie utrzymają nadal okupację swych stref", to Rząd Polski — dla którego demokratyzacja Niemiec jest czynnikiem decydującym o charakterze współżycia z sąsiadującym narodem niemieckim — musi stwierdzić, **że nigdy nie dzielił problemu demokratyzacji według stref i uważałby za klęskę polityki okupacyjnej zakreślenie terminu demokratyzacji do okresu trwania okupacji. Problem demokratyzacji wiąże się, zdaniem Rządu Polskiego, z przebudową Niemiec jako całości i z dalszym kierunkiem rozwoju całego narodu niemieckiego.**

Rząd Polski nie może żadną miarą zgodzić się z poglądem, wyrażonym w nocie Rządu J. K. M., z którego wynika, że odmowa Polski wzięcia udziału w tzw. E.R.P. (skrót ten oznacza tzw. „plan Marshalla") zwalnia Rząd J. K. M. **od obowiązku** liczenia się z jej interesami i jej głosem w sprawach niemieckich.

Mając przed oczyma trudną sytuację, w jakiej tzw. E.R.P. postawił te państwa wobec problemu odbudowy Niemiec Zachodnich — Rząd Polski pragnie zarazem przypomnieć, że E.R.P. powstał jako inicjatywa i propozycja jednego mocarstwa — do **której każde z państw zaproszonych miało niezaprzeczone prawo ustosunkowania się swobodnie.** Natomiast w sprawie Niemiec obowiązują, jak wyżej wspomniano, znane akty międzynarodowe, określające prawa i obowiązki Wielkich Mocarstw oraz innych zainteresowanych Narodów Zjednoczonych i **dlatego prawo Polski do zabierania głosu w sprawach niemieckich musi być traktowane zupełnie niezależnie od jej stosunku do tzw. E.R.P.**

Skoro Rząd J. K. M. w nocie swojej powołuje się na tak bolesny dla narodu polskiego rok 1939, kiedy to naród polski przez dnie i tygodnie bez efektywnej pomocy ze strony sojuszniczej Wielkiej Brytanii toczył samotną walkę z przeważającymi siłami hitlerowskiego agresora, Rząd Polski ne może pominąć milczeniem faktu, że **wydarzenia z września 1939 r. poprzedzone zostały remilitaryzacją Ruh[illegible] Austrii, niesławnymi decyzjami z Monachium i całokształtem ówczesnej poltyki angielskiej, zmierzającej do ugłaskania Niemiec hitlerowskich i że w tych właśnie faktach szukać należy przede wszystkim podstaw, które ułatwiły Hitlerowi najazd na Polskę.**

A skoro Rząd J. K. M. powołuje się na układ o wzajemnej pomocy z 25 sierpnia 1939 r., to Rząd Polski pragnie przypomnieć, że układ ten nie miał się ograniczyć do faktu natychmiastowego wypowiedzenia wojny i jej prowadzenia, ale i do wspólnego działania przy przygotowaniu pokoju i ścisłej w związku z tym konsultacji, przez nałożenie w paragrafie 7 obowiązku niezawierania **„ani rozejmu, ani traktatu pokoju, jak tylko za wspólnym porozumieniem".**

Rząd Polski byłby też wdzięczny, gdyby Rząd J. K. M. w związku z zaciągniętymi przezeń zobowiązaniami odnośnie Niemiec i E.R.P. nie troszczył się tyle o utrzymanie dobrych stosunków Rządu Polskiego z Rządem ZSRR, co do których jedynie kompetentny jest Rząd Polski.

Przedstawiając swój pogląd zarówno w poprzedniej nocie, zawierającej protest w sprawie uchwał konferencji trzech mocarstw w Londynie, oraz uzupełniając ten pogląd niniejszą notą, Rząd mój kierował się niezmiennie pobudkami troski o trwały pokój i bezpieczeństwo, których zagrożenie widzi w działaniach, utrudniających lub uniemożliwiających współpracę czterech mocarstw, za jakie uważa decyzje konferencji trzech mocarstw w Londynie. **Pokój i bezpieczeństwo związane są, zdaniem Rządu Polskiego, w sposób szczególny z właściwym uregulowaniem sprawy Niemiec.**

Rząd J. K. M. zechce zapewne zrozumieć, że po tragicznych wydarzeniach roku 1939, po przebytej wojnie i ciężkich swych stratach, naród Polski i jego **Rząd ocenia postawę każdego państwa, z którym wiążą Polskę przyjazne stosunki, stopniem zrozumienia, okazywanego przez to państwo dla żywotnych interesów Polski odnośnie Niemiec, dla sprawy stałości jej granic i dla jej prawa do uwzględniania jej punktu widzenia, które wynika z doświadczeń, z tytułu moralnego oraz z obowiązujących zgodnych postanowień Wielkich Mocarstw.**

Po rezygnacji prezydenta Tildy

— wybory następne we wtorek

W związku z ustąpieniem prezydenta Republiki Węgierskiej Tildy, funkcje jego, zgodnie z konstytucją, objął przewodniczący parlamentu Imre Nagy, który przerwał swój urlop i wrócił do Budapesztu.

W poniedziałek o godzinie pierwszej w południe zbierze się parlament, celem zatwierdzenia rezygnacji prezydenta Tildy.

Wybory prezydenta Republiki odbędą się prawdopodobnie we wtorek. Kandydatów na prezydenta przedstawi parlamentarna komisja polityczna, złożona z przedstawicieli wszystkich frakcji parlamentarnych. Jako kandydatów na przyszłego prezydenta wymienia się: Przewodniczącego Węgierskiej Partii Pracujących Szakasitsa, ambasadora węgierskiego w Moskwie Szegfi, ambasadora węgierskiego w Paryżu Karoly i przewodniczącego parlamentu Imre Nagy.

Niezwłocznie po wyborze nowego prezydenta rząd poda się do dymisji. Dymisja będzie miała charakter czysto formalny, gdyż zmiana gabinetu nie została wywołana żadnym kryzysem politycznym, lecz przepisem konstytucji, przewidującym dymisję rządu w wypadku zmiany na stanowisku prezydenta. Powszechnie wyrażany jest pogląd że w łonie rządu nie nastąpią żadne zmiany.

Skandaliczny wyrok

Amerykańskiego Trybunału Wojskowego

w procesie dyrektorów I. G. Farben

Sumienie świata nie godzi się z tym wyrokiem

Ogłoszony po 11 miesiącach przewodu sądowego werdykt w procesie przeciwko 23 dyrektorom I. G. Farben, uwalnia 10 głównych oskarżonych całkowicie spod zarzutu popełnienia jakichkolwiek przestępstw, wymienionych w punktach oskarżenia.

Wbrew oczekiwaniu opinii światowej i powszechnemu oburzeniu — wszyscy bez wyjątku oskarżeni zostali zwolnieni z zarzutu o „udział" w przestępczej organizacji SS" oraz o „przygotowywanie hitlerowskiej agresji wojennej".

Tylko jeden oskarżony został uznany za winnego „łupienia i grabieży w krajach okupowanych" oraz „nieludzkiego wyzysku więźniów obozów koncentracyjnych". 12 oskarżonych uznano winnymi tylko jednej z wyżej wymienionych zbrodni. Do tej kategorii zostali zaliczeni Karl Krauch i jego pomocnik, Hermann Schmidt, a także Otto Ambros.

Ambrosa bronił adwokat niemiecki Wolfgang Alt, który w swoim czasie był radcą prawnym I. G. W dniu 21 kwietnia b.r. adwokat Alt został przez trybunał amerykański przywołany do porządku, gdyż był zamieszany w mętną aferę nagłego zniknięcia z akt sprawy dokumentów, kompromitujących Ambrosa.

Karl Krauch, kierownik zakładów I. G. Farben oraz ekspert chemiczny w sztabie wojennym Goeringa, skazany został na sześć lat więzienia, za używanie jeńców i przymusowych robotników w podległych sobie fabrykach.

Zastępca Kraucha, Herman Schmidt skazany został na 4 lata więzienia, Georg von Schnitzler, kierownik działu sprzedaży — na 1 rok, Fritz Termer, szef komitetu technicznego — na 7 lat więzienia, Heinrich Buetefisch, kierownik działu produkcji syntetycznej — na 6 lat, Ernst Buergig, kierownik fabryk koncernu I. G. Farben w Niemczech Środkowych na 2 lata więzienia, Friedrich Jaehne oraz Heinz Kugler, inżynierowie — na półtora roku każdy, Heinrich Oster członek komitetu handlowego oraz Paweł Haesliger, szef akcji metalurgicznej — na 2 lata każdy, Max Ilgner, szef propagandy — na 3 lata. Walter Duerfeld, zastępca Ambrosa na osiem lat.

Trybunał postanowił, że okres spędzony przez oskarżonych w więzieniu od czasu procesu, zostanie odliczony od kar wymierzonych. Obrona niemiecka zapowiedziała apelację. Instancją apelacyjną byłby w tym wypadku generał Clay.

Podkreślając zbieg okoliczności, który sprawił, iż wyrok, zwalniający dyrektorów I. G. Farben z odpowiedzialności za przygotowywanie wojny, zapadł nazajutrz po strasznym wybuchu, którego ofiarą padła dawna fabryka tego koncernu, gazeta „New York Herald Tribune", pisze: **„Sumienie całego świata nie może zapomnieć, że ludzie, których proces dopiero co skończył się w Norymberdze, ponoszą odpowiedzialność za zniszczenie wielkich miast oraz wielu krajów, do których Niemcy wniosły zarzewie wojny. Dlatego też należy oczekiwać silnej reakcji mas ludowych na wieść o uniewinnieniu oskarżonych z zarzutu współpracy w agresji hitlerowskiej".**

Konferencja naddunajska obraduje

Komentarz »Tassa« o polityce anglosaskiej

Minister spraw zagranicznych Jugosławii Simicz, wygłosił inauguracyjne przemówienie na konferencji, zwracając uwagę na zasadniczą zmianę warunków jakie nastąpiły na przestrzeni ostatnich lat w rejonie Dunaju. Dzięki temu, że Dunaj przepływa obecnie w przeważającej części przez kraje demokracji ludowej, rzeka ta służy i będzie służyła celom pokojowej wymiany towarów pomiędzy wszystkimi narodami.

W komentarzu do konferencji w sprawie żeglugi na Dunaju, agencja Tass zwraca uwagę, że już w okresie opracowywania traktatów pokojowych z Rumunią, Węgrami i Bułgarią, zarówno Stany Zjednoczone jak i Wielka Brytania uparcie domagały się przywrócenia przedwojennych warunków w żegludze na Dunaju. Wysiłki anglosaskie zmierzały do tego, ażeby faktyczna kontrola nad tą doniosłą drogą wodną znajdowała się nie w rękach leżących nad Dunajem państw, lecz rządów oddalonych o setki i tysiące kilometrów od Dunaju.

Celem zagwarantowania dla siebie uprzywilejowanego stanowiska, mocarstwa anglosaskie domagały się przed dwoma laty nałożenia na Rumunię, Bułgarię i Węgry specjalnych zobowiązań w odniesieniu do Dunaju, nie dających się pogodzić z suwerennością wspomnianych państw naddunajskich. Delegacja radziecka wystąpowała już w Radzie Ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw przeciwko tym niesłusznym żądaniom, domagając się ażeby zagadnienie żeglugi na Dunaju było rozstrzygnięte przez wszystkie leżące nad tą rzeką państwa. Zgodnie z decyzją z grudnia 1946 r., powziętą przez Radę Ministrów czterech mocarstw, sprawą nowej konwencji o żegludze na Dunaju, ma się zająć rozpoczęta obecnie w Belgradzie konferencja.

Palmiro Togliatti opuścił szpital

i został zaproszony do uzdrowisk czechosłowackich

Rozgłośnia rzymska podała w sobotę wiadomość, że Palmiro Togliatti opuścił szpital.

Czechosłowacki minister zdrowia Józef Plojhar zaprosił Palmiro Togliatti'ego, do jednego z uzdrowisk Czechosłowacji na okres rekonwalescencji. Minister wyraża przekonanie, że pobyt w czechosłowackim uzdrowisku przyczyni się wydatnie do poprawy zdrowia Togliatti'ego.

Nawrocka zawiodła

Startująca w szermierce, w konkurencji indywidualnej floretu pań — nasza reprezentantka Nawrocka, zawiodła oczekiwania i odpadła w eliminacjach. Choć nie zaprezentowała się źle, jednak widać było, że nie jest w „sosie"

Nawrocka zajęła w swojej grupie dopiero 6-te miejsce, wygrywając tylko z Mermody (Irlandia) 4:3 i z Kun (Węgry) 4:2. W grupie tej zwyciężyła Cerva (USA) przed Kluppel (Szwajcaria).

OLIMPIADA

Ceremonia wręczenia zwycięzcom medali olimpijskich na żadnych chyba Igrzyskach Olimpijskich nie odbyła się tak **skromnie. Nie było wieńców laurowych**, którymi zdobiono skronie zwycięzców, **nie wciągano na maszt flagi** zwycięskiego kraju.

Pozostało jedynie bardzo prowizoryczne podium i jeden hymn narodowy, na który zwycięzca musi **długo cierpliwie czekać.** Cała ceremonia mimo swej skromności zajmuje jednak dużo czasu.

Tradycja olimpijska **zamiera w Londynie coraz bardziej.** Nawet znicz olimpijski **zgasł już po raz drugi na ziemi angielskiej.** W nocy z piątku na sobotę znicz, płonący na stadionie w Wembley, zgasł z niewiadomych powodów. Zapalono go powtórnie w sobotę o godz. 4 rano.

Z zawodników irlandzkich wycofała się z Igrzysk jedynie drużyna pływacka; pozostali zawodnicy startują nadal.

Z powodu opóźnienia zawodów w piątek — radio zagraniczne i angielskie BBC **straciło 200 tys. funtów szterligów,** ponieważ 51 sprawozdawców radiowych siedziało przez 35 minut bezczynnie, czekając na rozpoczęcie zawodów.

W drugim dniu zawodów stadion w Wembley, wypełniło ponad 70 tys. widzów.

Jany przegrał

Finał 100 m. styl. dow. wygrał Wally Ris (USA) w czasie nowego rekordu olimpijskiego 57,3. Poprzedni rekord olimpijski należał do Japończyka Taguchi i wynosił 57,5. Wielką niespodzianką było zajęcie dopiero 5 miejsca przez rekordzistę świata — Francuza Jany.

Kolejność w finale:

1) Ris (USA) 57,3, 2) Ford (USA) 57,8, 3) Kadas (Węgry) 58.1, 4) Carter (USA) 58.2, 5) Jany (Fr.) 58,3, 6) Per Ollson (Swecja), 7) Szillard (Węgry), 8) El Gamel (Egipt).

Dillard mistrzem na 100 m

Amerykanin Dillard zdobył złoty medal w finale biegu na 100 m. Należy podkreślić, że specjalnością Dillarda jest 110 m przez płotki, w której to konkurencji posiada rekord świata z wynikiem 13,6, ustanowiony wiosną tego roku. Dillard przegrał eliminacje przedolimpijskie w USA na 110 m i wystawiono go tylko do setki i do sztafety 4x100 m.

PÓŁFINAŁY

I półfinał: **Dillard (USA) 10,5,** 2) Ewel (USA) 10,5, 3) Corquodale (Angl.), 4) Testa (Urugw.), 5) Bartram (Australia), Curotta (Australia).

II półfinał: 1) **Patton** (USA) **10,4,** 2) La Beach (Panama), 3) Bailey (Anglia) 10,6, 4) Treloar (Australia), 5) Chacon (Kuba), 6) Jones (Angl.).

Ewel zrobił dwa falstarty i został ostrzeżony, że jeżeli trzeci raz wybiegnie przed strzałem, będzie usunięty z biegu.

FINAŁ

1) Dillard (USA) 10,3 sek (rekord olimpijski wyrównany). 2) Ewell (USA) 10,4, 3) La Beach (Panama) 10.5, 4) Corquodale (Anglia) 5) Patton (USA) 6) Bailey (Anglia).

Po biegu sędziowie dopiero po 7 min. ustalili na podstawie fotografii kolejność na mecie.Ewell, który uważał się już za mistrza olimpijskiego, po ogłoszeniu decyzji sędziów **postąpił bardzo po sportowemu,** bo serdecznie uścisnął rękę swojemu rodakowi, **Dillardowi,** winszując mu zwycięstwa.

Niespodzianka... ale przykra

Startująca w rzucie oszczepem **Sinarodzka,** uzyskała w pierwszym **rzucie odległość zaledwie 32 m — o 11 m słabiej od prowadzącej w tej konkurencji** Finki Parvianinen. **W drugiej kolejce** Sinoradżka poprawiła **rzut o 2 m,** w trzeciej zaś uzyskała **jeszcze** słabszy rzut i nie doszła do **finału.** Polka zajęła dwunaste miej**sce, pokonywując** jedynie cztery prze**ciwniczki;** rzucała poniżej swych **możliwości i robiła** wrażenie mocno stre**mowanej 70 tys.** widownią.

FINAŁ

W finale rzutu oszczepem kobiet **Baume (Austria) zdobyła złoty medal, osiągając 45.57 m. Jest to nowy rekord olimpijski.** Warto dodać, że **Austriaczka miała w tym roku najlepszy** wynik na świecie 48:28 m. **Poprzedni** rekord olimpijski należał do **Niemki Fleischer 45.18 m** i ustanowiony był w 1936 r.

Wyniki: 1) Baume (Austria) 45,57 — rekord olimpijski, 2) Parviainen (Finlandia) 43,79, 3) Carlstedt (Dania) 42,38, 4) Dodson (USA) 41,96, 5) Teunissen - Waalboer (Hol.) 40,92, 6) Koning (Hol.) 40,33.

Cochran mistrzem na 400 m przez płotki

W finale biegu na 400 m przez płotki, zwyciężył **Cochran (USA), ustanawiając nowy rekord olimpijski w czasie 51.1 sek.** Jak wiadomo Cochran wyrównał w dniu wczorajszym stary rekord, wynoszący 51.9 sek.

Zdobywca drugiego miejsca **White** (Cejlon), czasem 51.8 sek., również pobił stary rekord olimpijski.

Klasyfikacja w finale: **1) Cochran (USA) 51.1, 2) White (Cejlon) 51,8, 3) Larsson (Szwecja) 52.2,** 4) Ault (USA), 5) Cros (Francja), 6) Missoni (Włochy).

Eliminacje na 5000 m

Zawodnicy nie wysilali się, toteż wyniki są nieszczególne. (4 z każdego przedbiegu zakwalifikowało się do finału):

I przedbieg: 1) Nyberg (Szwecja) 14:58,2, 2) Kiskela (Finl.) 14:58,3, 3) Stone (USA) 14:58,6, 4) De Wattyne (Belgia) 15:29. Odpadli: 5) Toulsen (Dania), 6) Fernier (Fr.), 7) Lataster (Hol.), 8) Salmond (Kanada), 9) Barry (Eire), 10) Braughtn (Angl.), 11) Neison (Nowa Zel.), 12) Rajmohn (Trynidad).

II przedbieg: 1) Ahlden (Szwecja) 14:34,2, 2) Zatopek (CSR) 14:34,4, 3) Makela (Finl.) 14:45,8, 4) Stokken (Norw.) 15:04,4, 5) Pouzieux (Fr.), 6) Lucas (Angl.), 7) Lou (Chiny), 8) Mavrapostolos (Gr.), 9) Shim (Korea), 10) Sagredo (Hiszp.), 11) Oszcan (Turcja), 12) Robinson (USA).

III przedbieg: 1) Slijkhuis (Hol.) 15:06,8, 2) Reiff (Belgia) 15:07,2, 3) Albertsson (Szw.) 15:07,8, 4) Perala (Finlandia) 15:07,8, 5) Mimoun (Fr.), 6) Olney (Angl.), 7) Alarcon (Meksyk), 8) Gunther (Szwajc.), 9) Thompson (USA).

Rzut młotem

W rzucie młotem do finału zakwalifikowało się 12 zawodników: Bennett (USA), Clark (Anglia), Dreyer (USA), Ericsson (Szwecja), Feuten (USA), Fredeksen (Dania), Gubijan (Jugosławia), Houtzager (Hol.), Nemeth (Węgry), Sodergnist (Swecja), Taddia (Włochy) i Tamminen (Finlandia).

W finale, złoty medal i tytuł mistrza olimpijskiego zdobył rekordzista świata — **Nemeth (Węgry) rzutem 56.05 m., 2) Gubijan (Jugosł.)** 54.27, 3) **Bennet (USA) 53,73,** 4) Felton (USA) 53.66, 5) Tamminen (Finl.) 53.08, 6) Ericsson (Szwecja) 52.98.

Skok w dal domeną Amerykanów

W drugim dniu zawodów olimpijskich, rozegrano również eliminacje i finały skoku w dal. W konkurencji tej startował **Adamczyk,** chcąc się zapoznać ze skocznią przed swoim występem w 10-cioboju. Wypadł on zupełnie nieźle i doszedł do finału w którym znalazło się 12-tu zawodników — 3 Amerykanów, 3 Anglików i po 1 reprezentancie: Argentyny, Australii, Austrii, Francji, Indii i Polski.

Minimum wymagane do dostania się do finału (7.20 m.) przekroczyło zaledwie 4 zawodników: **Steele, Douglas, Wright** (wszyscy USA) oraz **Bruce** (Australia). **Adamczyk** uzyskał 7.03 m.

Wyniki finału były następujące:

1) Steele (USA) 7.825 m, 2) Bruce (Australia) 7.555 m., 3) Douglas (USA) 7.545 m, 4) Wright (USA) 7.45 m, 5) Adedoyin (Anglia) 7.27 m i 6) Damitio (Francja) 7.07 m.

Nr Km. 202/48.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Warszawie, 3 rewiru, mający kancelarię w Warszawie, przy ulicy Skaryszewskiej 6, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 sierpnia 1948 r. o godzinie 14.00 w Warszawie, przy ul. Ząbkowskiej 44, odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do Czesława Pobratyma, składających się z samochodu osobowego, oszacowanego na sumę 350.000 złotych.

Ruchomości można oglądać w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 28 lipca 1948 r.

1673R **Komornik**

WYDZIAŁ POWIATOWY W DZIERŻONIOWIE D/ŚL.
zaangażuje natychmiast
do Wydziału Powiatowego i do Gmin Miejskich i Wiejskich, następujących pracowników samorządowych:

1) **1 ref. adm. sam. do Wydziału Powiatowego w grupie uposażeniowej VII.**
2) **1 sekretarza gminnego w grupie uposażeniowej VIII — VII.**
3) **4 rachmistrzów — w grupie uposażeniowej od VIII — VII.**
4) **2 referentów podatkowych w grupie uposażeniowej od IX — VIII.**
5) **1 kasjera do Wydziału Powiatowego w grupie uposażeniowej IX.**

Bliższe warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta Powiatowy
(—) KOZŁOWSKI JAN

1678R

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Warszawie, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie **robót remontowo - budowlanych w lokalu Urzędu pocztowo - telekomunikacyjnego w Henrykowie k/Warszawy.**

Przetarg rozpocznie się dnia 9 sierpnia 1948 r. w Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów w Warszawie, przy ul. św. Barbary 2, o godz. 10-ej.

Do tego terminu dopuszczalne jest składanie ofert pisemnych na wydanych przez Dyrekcję formularzach ofertowych w zapieczętowanych kopertach, opatrzonych napisem: „Oferta na remont Upt. Henryków", do skrzynki ofertowej, umieszczonej przy kancelarii Dyrekcji, I piętro, ul. św. Barbary 2.

Bliższe informacje oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w Dyrekcji Okr. P. i T. w W-wie, ul. św. Barbary 2, Oddział Budowlany, III piętro, pokój Nr 24, w godzinach 9 — 13, prócz dni świątecznych.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru z przetargu przedsiębiorcy bez względu na cenę oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku. 1672R

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 2 SIERPNIA

6.00 Sygnał czasu, pobudka. 6.15 Dz. por. 6.30 Muz. 7.00 Skrót dz. por. 7.05 Muz. 7.30 Muz. 8.20 „Dalekie lata", powieść. 8.35 Muz. 12.04 Dz. poł. 12.25 Ork. dęta. 12.45 Poradnik dla wsi. 13.00 Muz. 13.45 Schubert. 15.30 Aud. dla dzieci. 15.45 Muz. lek. 16.00 Dz. popoł. 16.30 „Wspom. o Leszetyckim", aud. muz. 17.00 Aud. dla młodz. 17.15 Piosenki, chór „4 Asy". 18.00 Mówi WZO. 18.05 Konc. 18.50 Por. jęz. 19.00 „Stara Warszawa". 19.15 Muz. 19.30 „Emancypantki", pow. 19.45 Muz. 20.15 „Archimedes". 21.00 Dz. wiecz. 22.00 Muz. tan. 22.40 Kom. z XIV olimpiady. 23.00 Ostat. wiad. 23.10 Muz. tan.

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY.

ZGUBIONO w Zabłudowie torebkę z dokumentami, na nazwisko Sidorowicz Walentyna, zam. w Dobrzyniówce, gm. Zabłudów. 1662z

ZGUBIONO portfel, zawierający dokumenty, na nazwisko Markiewicz Józef, zam. ul. Dobra 6, Białystok. 1663R

UNIEWAŻNIAM skradzione tymczasowe zaświadczenie tożsamości i kartę rejestracyjną, wydaną przez Zarząd Gminy Szudziałowo, na nazwisko Bułatewicz Józef, ur. 1929 r. 1661z

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie RKU, na nazwisko Kazimierz Obstawski, rocznik 1923, wieś Budziszyn, gm. Drwalew, pow. Grójec. 1674R

Tanie i dobre meble na raty

ale chłopom za daleko do Poznania

Samopomoc mogłaby temu zaradzić

W zorganizowanych przez Centralę Handlową Przemysłu Drzewnego w Poznaniu wystawie i sklepie wzorcowym można nabyć meble za gotówkę i na raty. Sprzedaż jest tak zorganizowana, żeby gorzej materialnie sytuowany świat pracy mógł nabyć na dogodnych warunkach tanie i praktyczne meble.

Meble są w różnym gatunku, politurowane, malowane i fornierowane, dębowe, sosnowe, z gruszy, olchy, brzozy, palisandru i jesionu.

Mamy więc (dla przykładu) kuchnię składającą się z kredensu, dwóch półek, stołu, dwóch krzeseł i szafeczki (sosnowe, malowane) w cenie od 28 — 34 tys. zł. Sypialnia dębowa w cenie 50 — 60 tys. zł. a za machoniową do 120 tys. zł.

Praktyczny, kombinowany pokój, składający się z szafy, biblioteczki i sekretarzyka rozsuwanego stołu i sześciu wyściełanych krzeseł w cenie 85 — 160 tys. zł. w zależności od materiału (jesion, palisander lub mahoń). Malowana sypialnia kombinowana kosztuje 30 — 50 tys. zł.

Meble można nabywać zarówno w kompletach jak i pojedynczo. Krzesła kosztują od 900 do 1.800 zł (stolarskie, gięte i wyściełane). Stoły są praktyczne, gdyż można zdejmować wierzch i wyjmować nogi.

Inne warunki obowiązują przy sprzedaży mebli dla urzędników państwowych i spółdzielczych, inne dla rzemiosła i wolnych zawodów, a inne dla rolników.

Dla uzyskania ratalnego kupna należy zaopatrzyć się w zaświadczenie z SCh. potwierdzone przez Urząd Gminny, że dane gospodarstwo jest wypłacalne.

Sprawą tą powinny zainteresować się Powiatowe i Gminne Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej. **Rolnik, oddalony o kilkadziesiąt, a nawet i więcej kilometrów od Poznania, nie zawsze będzie miał czas i ochotę wyjechać tak daleko po zakup mebli. Tymbardziej, że musi on przy tym załatwiać formalności z żyrantami. Stworzenie zaś punktu sprzedaży w mieście powiatowym, pozwoliłoby na zaopatrzenie się w meble na miejscu. Zresztą, poza meblami, na wystawie znaleźć można różnego rodzaju artykuły gospodarstwa domowego (styliska do wszystkich narzędzi, łubianki, walki, wycieraczki itp.).**

Inicjatywa Zarządów Spółdzielni przejawiona w tym kierunku ułatwi niewątpliwie wymianę między wsią i miastem i przyczyni się do zbytu towarów państwowego sektoru. (k)

Praca i nauka



Uczniowie Państwowego Liceum Spółdzielczego w Poznaniu, Kaz. Książek i Zdzisław Andrzejewski, uczą się układać produkty na półkach.

Ostrożnie przy żniwach

Przy ustawianiu i poszywaniu stogów ze zbożem zdarzają się często wypadki. Ostatnio w pow. Nowy Tomyśl **dwie osoby odniosły cięższe obrażenia.**

Pierwszy wypadek zdarzył się w Niepruszewie, gm. Buk, gdzie ze stogu o wysokości 7 metrów spadł niejaki **Józef Czub** zamieszkały w Niepruszewie. Doznał **on złamania nogi i ogólnych obrażeń.**

Poszkodowany został po udzieleniu mu pierwszej pomocy lekarskiej odwieziony do szpitala.

Podobny wypadek zdarzył się w Jeziorkach, gdzie spadł ze stogu mieszkaniec wsi Jeziorki **ob. Rozumek** doznając **złamania ręki.**

(k.)

O należytą opiekę

nad dzieckiem wiejskim

Opieka nad dzieckiem chłopskim — to zagadnienie, które w pow. szamotulskim było dotychczas niedostatecznie rozwiązane. Brakło należytej centralizacji wysiłków i nie było jednolitego planu.

Z inicjatywy kilku działaczy ludowych odbyło się w ub. tyg. w lokalu SL w Szamotułach zebranie organizacyjne CHTPD.

Aby odrobić dotychczasowe zaniedbania, CHTPD będzie musiało na tutejszym terenie pracować od razu b. sprawnie i energicznie.

Prezes zarz. pow. SL A. Gołaś, witając licznie zebranych przedstawicieli partyj politycznych i organizacji społecznych, stwierdził duże zainteresowanie się miejscowego społeczeństwa problemem opieki nad dzieckiem chłopskim. Przedstawiciel Woj. Zarz. CHTPD zapoznał zebranych ze statutem organizacji i zachęcił do gremialnego zapisywania się na jej członków. Tylko towarzystwo silne liczebnie da rękojmię dobrych osiągnięć.

Zarząd powiatowy wybrano w następującym składzie: prez. — **W. Maćkowiak**, wicepr. — insp. szkolny. **St. Jurczyszyn**, sekr. — **I. Wybierkowa**, skarb. — **M. Kaźmierczak** (prezes S. Chł.), **K. Lewandowski, Wł. Rusiak i Wł. Rutkowski.**

(F. B.)

Przedkongresowy czyn

organizacji młodzieżowych

Członkowie młodzieżowych organizacji demokratycznych z Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej mogą wykazać się znacznymi rezultatami „Czynu Przedkongresowego". W przeprowadzonej w związku z tym akcji uczestniczyło w 40 powiatach województwa poznańskiego przeszło **45 tys. młodzieży.**

W Gnieźnie **ponad 2.000 członków organizacji ideowo - wyhowawczych pracowało nad odbudową gmachu szkoły podstawowej.** W powiecie krotoszyńskim **odbudowano 5 boisk sportowych, zradiofonizowano wieś Obrę Starą** i pracowano **przy regulacji rzeki Orli.** Na terenie powiatu kościańskiego młodzież zatrudniona była przy **naprawie dróg gminnych, melioracji łąk i przekopywaniu kanałów odwadniających oraz przy regulacji kanału odrzańskiego.** W powiecie kaliskim pracowano nad **odbudową szkoły podstawowej** w Tłokini Wielkiej i Brudzewie oraz ośrodka zdrowia w Godzierzach.

Młodzież z Krosna nad Odrą przystąpiła w ramach „Czynu Przedkongresowego" do **uporządkowania i restauracji starego zamku piastowskiego z XII wieku,** stanowiącego dowód polskości tamtejszych ziem. Młodzież powiatu Leszno pracowała nad **budową szkoły w Osiecznej,** a ich koledzy z powiatu międzychodzkiego **współpracowali na odcinku zakładania instalacji kanalizacyjnych** w Kwiliczu. **Dokonali oni gruntownej naprawy ulicy i założyli ogródek jor**danowski w Międzychodzie.

Członkowie organizacji młodzieżowych z powiatu ostrowskiego **wzięli udział w budowie Domu Ludowego** we Wtorku gmina Wysocko-Wielkie. **Drugi Dom Ludowy zbudowano** w Jutrosinie pow. Rawicz. W powiecie granicznym Słubice **odremontowano gmach szkoły rolniczej** w Ośnie Lubuskim i szkoły hodowlanej w Gorzycy.

Ponadto **uporządkowano cmentarz** bohaterów radzieckich poległych przy forsowaniu Odry. **Nad obwałowaniem Warty pod Śremem i budową przystani** pracowała młodzież śremska, a członkowie organizacji ideowo - wychowawczych powiatu zielonogórskiego **zelektryfikowali ośrodek RTPD** w Zaborzu oraz **naprawili basen pływacki** w Zielonej Górze. W szeregu pozostałych powiatów, młodzież wstępująca do ZMP **wzięła udział w naprawie dróg, budowie urządzeń sportowych, kopaniu rowów odwadniających i odgruzowywaniu miast.**

(x)

Rozbudowa gmachu Komendy Głównej

Straży Pożarnej w Poznaniu

W czasie działań wojennych z powodu bliskiego sąsiedztwa z Cytadelą, budynek Kom. Gł. Str. Poż. przy ul. Masztalarskiej w Poznaniu, został poważnie uszkodzony i zniszczony. Uszkodzenia te dawno już usunięto, a dziś przeprowadza się tylko dalszą planową rozbudowę. Kompletnie przebudowano garaże, które płączono ul. Wolnice z powodu dogodnego połączenia z szerokimi, a zarazem mało uczęszczanymi miejskimi arteriami komunikacyjnymi ze śródmieściem i Wildą.

Ponadto Straż otrzymała 5 nowych podwozi marki „Ford", z których trzy wykończono we własnych warsztatach. **Dysponuje ona 12 wozami pożarniczymi, czterema drabinami, dwiema cysternami, dwiema łodziami oraz 7-ma pojazdami pomocniczymi.**

Budynek Komendy Głównej zostanie przekazany do użytku w miesiącu wrześniu. (D).

—:□:—

Zlot harcerstwa

1 sierpnia b.r. odbył się w Płocku, pod protektoratem min. St. Skrzeszewskiego, Zlot Harcerstwa Mazowieckiego, celem uczczenia 35 - letniej działalności ruchu harcerskiego na Mazowszu.

W programie zlotu przewidziane są igrzyska sportowe i artystyczne.

Co warto zobaczyć w Poznaniu?

TEATRY:

PAŃSTW. TEATR POLSKI — godz. **19.30 „Już nigdy nie skłamię", dla młodzieży nie dozwolone.**

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 20.00 — „Kariera panny Mary".

KINA:

APOLLO — „Guwernantka",

BAŁTYK — „W pogoni za mężem",

MUZA — „Okoliczności łagodzące",

RIALTO — „Moja miła".

WARTA — „Cienie przeszłości",

WARTA — „Program Aktualności". godz. 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, w niedzielę od godz. 10.00, 11.00, 12.00,

Zamówisz telefonicznie

— otrzymasz w mieszkaniu

Jak to dobrze gdy wszystko idzie składnie i przepisowo! Lecz aby tak było, potrzeba odpowiedniej organizacji.

Inwalidzka Spółdzielnia Pracy w Zielonej Górze wprowadziła telefoniczne zamówienie artykułów spożywczych i sama również dostarcza je do miejsca zamówienia.

Niesłychane, co?

A jednak tak jest. Spółdzielnia wpadła naprawdę na dobry pomysł.

Ułatwi to w dużym stopniu pracę gospodyniom i niewątpliwie przyczyni się do szybkiego rozwoju spółdzielni.

NAD WARTĄ

BUDŻET MIASTA BOJANOWA

MRN uchwaliła budżet administracyjny na kwotę **4.831.000 zł,** Zarządowi Nieruchomości Miejskich **przyznano 727.000 zł,** Gazowni — **3.644.000 zł,** Elektrowni — **2.279.000 zł,** Warsztatom Miejskim — 3.383.000 zł. oraz budżet dla Ośrodka Zdrowia sumę zł **1.188.000.**

Ponadto postanowiono zaciągnąć pożyczkę krótkoterminową na 400.000 zł celem uregulowania należności za prace inwestycyjne. W **końcowej części posiedzenia omówiono sprawy radiofonizacji miasta, urządzenia kina,** oraz Domu Społecznego. **(D)**

NOWY ZARZĄD TUL

Skład nowego zarz. pow. TUL RP na powiat szamotulski jest następujący: prezes — **W. Maćkowiak,** wicepr. — **Stan.,** sekretarz — **J. Fligier,** skarbnik — **Fr. Waloszyk,** członkowie zarządu: **A. Gołaś, J. Libera,** mgr. **L. Wachowiak, J.** Jaguga, **K. Grześkowiak.**

Akcja Uniwersytetów cieszy się dużym zainteresowaniem i poparciem miejscowego społeczeństwa.

F. B.

SPECJALNE BRYGADY ODGRUZOWUJĄ MIASTO

Zarząd Miejski w Krośnie przystąpił do odgruzowania miasta przy **pomocy specjalnych brygad robotniczych.** Prace trwać będą do późnej jesieni. Miasto będzie sprzedawało cegłę do innych miast, a **za uzyskane sumy będzie remontowało budynki nadające się do zamieszkania.** (D)

BRAK ŚRODKÓW NA SZKOŁĘ MUZYCZNĄ

Zarząd Miejski w Gorzowie zdecydował się na **likwidację Miejskiej Szkoły Muzycznej,** która otrzymała od miasta subsydium w kwocie 2,5 mil. zł, **z powodu palących i niezbędnych potrzeb miejscowych szkół podstawowych.** Dyrekcja szkoły czyni starania w Ministerstwie Kultury i Sztuki o **upaństwowienie tej pożytecznej dla młodzieży placówki.** (D)

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09. Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Drobne — po zł 30 za wyraz (minimum 300 zł); poszukiwania pracy zł 15 za wyraz (minimum 150 zł).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA

120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań nr V-5626, Oddz. Poznań Bank Gosp. Spółdzielczego nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia NKW SL, Warszawa Skolimowska 5

B-52733